Szpaku x Rolex, CRYSTAL (ft. Karwan)

[Szpaku]

Pada proch, z których broń lepi bałwany, bałwany

[Rolex]
Nie widziałem długo słońca jak faraon (oh)
Blada skóra, ja i fallout, 4 rano (oh)
Zbunkrowany w bloku, weź zostaw mnie w spokoju
Co jest ziom? Z ludźmi mi się kontakt jebie znowu
I to wszystko zanim przyszła ta zaraza z Wuhan
Na ulicach maski, w nich każdy lata jak Zubat
Odbicie w lustrze budzi niesmak jak tania wódka
Ale walę ją, noc będzie opłakana w skutkach
Muszę twardy być, nie kryje łez w poduszkach
Nauczony walczyć aż do końca, nie odpuszczać
I przez kogo? Przez gościa, który zwątpił wtedy
Mroźny dzień styczniowy, za dużo mocnych przeżyć
R do X nie za flex, a iloraz doceniaj
Za mną topka rapu w PL i ikona podziemia
Robię swoje w świecie, w którym nie ma żadnych reguł
Zanim bomby zaczną spadać jak płatki śniegu

[Szpaku]

Pada proch z których broń lepi bałwany
Mamy bandany, z bandą ten pył mamy
Noszę teesy starych hip-hopowych ekip (Ah)
Moje GUGU, moje dzieci
Pada proch z których broń lepi bałwany
Mamy bandany, z bandą ten pył mamy
Noszę teesy starych hip-hopowych ekip (Ah)
Moje GUGU, moje dzieci

[Karwan]

Nigdy nie żyłem z tłumów jak kieszonkowiec
Skryty pod ziemią jak Głuchowskiego metro ziomek
Obserwuje jak się tworzy nowy człowiek
Bez niczego za co mógłby tu przypłacić głowę (Ej)
Miało nie być jutra dla nas, wóda z rana
Kurwa dramat, zrzutka na grama
A dziś sztuka nagrana, nie do płuca
To połówa dla fana, druga dla ziomka
Howard Royal, kontra, zwierzęcy folwark
Perła, która weszła od dna po Mount Blanc
Życie Online, wszystko kurwa Online
Umiera to co kocham dlatego chodzę all black
Stałem sam skąpany w deszczu jak kiedyś Jimmy
Nie widziałem nigdzie sensu, czekałem zimy
Żeby świat przybrał tu klimat tak jak moje serce
Dziś mam ciebie i GUGU dlatego mogę więcej
Robię swoje w świecie, który już właściwie zdechł
Zanim zaczną spadać bomby jak liście z drzew

(Tu żadnej pory roku oprócz zimy nie ma)

[Szpaku]

Pada proch z których broń lepi bałwany
Mamy bandany, z bandą ten pył mamy
Noszę teesy starych hip-hopowych ekip (Ah)
Moje GUGU, moje dzieci
Pada proch z których broń lepi bałwany
Mamy bandany, z bandą ten pył mamy

Noszę teesy starych hip-hopowych ekip (Ah)
Moje GUGU, moje dzieci
Pada proch z których broń lepi bałwany
Mamy bandany, z bandą ten pył mamy
Noszę teesy starych hip-hopowych ekip (Ah)
Moje GUGU, moje dzieci